

Pocaluj noc... – Varius Manx

Przez palce zwykłych dni
Oglądasz świat
W pospiechu gubiąc sny
Twój śmiech zawstydzą Cię
Wiec wolisz nie śmiać się
Niż chwile śmiesznym być
Spróbuj choć raz odsłonić twarz
I spojrzeć prosto w słońce
Zachwycić się po prostu tak
I wzruszyć jak najmocniej
Nie bój się bać, gdy chcesz to płacz
Idź szukać wiatru w polu
Pocaluj noc, najwyższą z gwiazd
Zapomnij się i tańcz
Zakładasz szary płaszcz
Łatwo wtapiasz się
W upiornie trzeźwy świt
Obmyślasz każdy gest
Na wypadek, by
Nikt nie odgadł kim naprawdę jesteś!
Spróbuj choć raz odsłonić twarz
I spojrzeć prosto w słońce
Zachwycić się po prostu tak
I wzruszyć jak najmocniej
Nie bój się bać, gdy chcesz to płacz
Idź szukać wiatru w polu
Pocaluj noc, najwyższą z gwiazd
Zapomnij się i
Razem!
Spróbuj choć raz odsłonić twarz
I spojrzeć prosto w słońce
Zachwycić się po prostu tak
I wzruszyć jak najmocniej
Nie bój się bać, gdy chcesz to płacz
Idź szukać wiatru w polu
Pocaluj noc, najwyższa z gwiazd

Zapomnij się i tańcz!
Spróbuj choć raz odsłonić (twarz)
(I spojrzeć prosto w słońce)
(Zachwycić się po prostu tak)
(I wzruszyć jak najmocniej)
Pocałuj noc, najwyższą z gwiazd
Zapomnij się i tańcz!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych